

Sygn. akt II K 166/15

# WYROK

**WIMIENIURZECZPOSPOLITEJPOLSKIEJ**

Dnia 26 stycznia 2016 roku

**Sąd Rejonowy w Kaliszu II Wydział Karny w składzie:**

Przewodniczący: Sędzia Sądu Rejonowego Daniel Hudak

Protokolant: sekretarz sądowy Jolanta Konieczna

przy udziale asesora Prokuratury Rejonowej w Kaliszu M. M. (1)

po rozpoznaniu w dniu 8.09.2015 r., 22.09.2015 r., 8.10.2015 r., 3.11.2015 r., 24.11.2015 r., 15.12.2015 r., 26.01.2016 r.

sprawy:

**S. K.** córki S. i J. z domu M.,

ur. (...) w K.

oskarżonej o to, że:

w dniu 10 listopada 2014 r. w K. działając w celu wymuszenia zwrotu wierzytelności w kwocie 2000 zł od P. S. groziła mu pozbawieniem życia oraz stosowała wobec niego przemoc w postaci uderzenia pokrzywdzonego kołkiem w wyniku czego doznał on obrażenia ciała w postaci zaczerwienienia małżowiny usznej z krwiakiem na jego tylnej powierzchni oraz zaczerwienieniem i linijnym podbiegnięciem krwawym okolicy zausznej, podbiegnięciem krwawym na plecach w okolicy łopatki prawej, obrzęku strony wewnętrznej policzka lewego oraz pęknięcia jego śluzówki, które naruszają czynności narządów ciała na czas poniżej dni siedmiu

**tj. o czyn z art. 191 § 2 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.**

- oskarżoną S. K. uznaje za winną popełnienia zarzucanego jej czynu wypełniającego dyspozycję art. 191 § 2 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 4 § 1 k.k. i za ten czyn na podstawie art. 191 § 2 k.k. w zw. art. 11 § 3 k.k. i art. 4 § 1 k.k. wymierza jej karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;
- na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt. 1 k.k., wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres lat 2 (dwóch), tytułem próby;
- zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. K. kwotę 1550 zł wraz z należnym podatkiem VAT tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.
- zwalnia oskarżoną od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych i obciąża nimi Skarb Państwa.

## UZASADNIENIE

Latem 2014 roku do pokrzywdzonego P. S. zgłosił się R. K., będący mężem oskarżonej, który oświadczył pokrzywdzonemu, iż przejął dług od A. S. i obecnie to jemu ma zwrócić pieniądze. Na powyższe żądania pokrzywdzony oświadczył, iż dług nie istnieje, gdyż został spłacony. Mimo tego oświadczenia R. K. zaczął wydzwaniać i wysyłać krótkie informacje tekstowe (SMS) do pokrzywdzonego, grożąc mu śmiercią w wypadku, gdy nie przekaże mu pieniędzy. W obawie o własne życie i zdrowie przekazał mu trzykrotnie kwoty po 1000 zł każda a gdy zapytał o pokwitowanie usłyszał, iż co najwyżej może dostać młotkiem w „leb". Matka pokrzywdzonego R. S. dawała pieniądze

synowi, które to przekazywał następnie R. K.. R. S. skrzętnie odnotowywała przekazywane pieniądze przez syna R. K. i tak udokumentowała przekazanie w dniu: 26 czerwca 2014 roku - 1000 zł, od 10 -15 lipca 2014 roku-1000zł, 28 lipca do i sierpnia 2014 roku-1000 zł oraz w dniu 6 października - 580 zł.

Dnia 10 listopada 2014 roku, pokrzywdzony P. S. został telefonicznie poproszony przez A. Z. o podwiezienie go z ulicy (...) w K. na ulicę (...). Podjechał samochodem na róg ulicy (...), gdzie oczekiwał Z..

Następnie prosił P. S., aby ten wszedł z nim na teren podwórza budynku w celu pomocy w wyniesieniu jakiegoś przedmiotu, który chciał przewieźć. Wtedy pokrzywdzony nie zgodził się i zaparkował samochód na placu. Wyszedł z samochodu i wówczas z bramy do której miał wejść, wyszła znana mu oskarżona S. K. w towarzystwie dwóch kobiet. Trzymała w dłoni drewniany kołek. Zaczęła wyzywać P. S. i po podbiegnięciu do niego, zaczęła go bić. Otrzymał 4 ciosy z czego jeden w okolicę lewego ucha a pozostałe w plecy i ramiona. Podczas wsiadania do samochodu próbował wyrwać oskarżonej kołek, jednakże bezskutecznie z uwagi na udzielenie pomocy przez jedną z kobiet towarzyszącej S. K., która wzięty kołek wyniosła z miejsca zdarzenia. P. S. nie mógł odjechać, gdyż oskarżona trzymała otwarte drzwi i postawiła nogę na progu samochodu. Zażądała zwrotu kwoty 2000 zł, gdyż jak twierdziła, pokrzywdzony nie załatwił dla jej męża zwolnienia i nie dostała zasiłku z ZUS. Ponadto wskazała, że przejęła dług A. S., od której pokrzywdzony wziął wcześniej zadatek na sprowadzenie z zagranicy samochodu osobowego. Na miejscu zdarzenia pojawiła się dodatkowo A. S., wezwana telefonicznie przez oskarżoną. Oskarżona wulgarnymi słowami nadal groziła pozbawieniem życia, poprzez utopienie w rzece czy wywiezieniem do lasu. Zażądała od M. T. przyniesienie z powrotem zabranego drewnianego kolka, jednak ona na powyższe nie zareagowała. W pewnym momencie rzuciła się na niego i uderzyła go pięścią w twarz. Następnie pokrzywdzony oświadczył, iż może udać się do domu i przynieść pieniądze i wtedy oskarżona zaczęła wykrzykiwać wulgarnie o pokrzywdzonym, że może coś mieć przy sobie w następstwie czego ściągnęła mu kurtkę z dokumentami i portfelem. P. S. przechodząc niedaleko w miejscu niedozwolonym przez jezdnię, został zatrzymany przez patrol policji, któremu opisał napaść na jego osobę. Razem z funkcjonariuszami K. w K.: M. M. (3) i B. P. przyjechali na miejsce, gdzie przebywały S. K., A. S. i jeszcze M. T.. W okolicy jeździł samochodem marki M. serii 6 R. K. z kolegami, obserwując co się dzieje. Dowód: zeznania świadków: P. S., karty 6-8, 36-39,93-94,97,125,215-216,278v, R. S., karty 50-51, 200v-201,221v-222v, M. M. (4), k. 221-221v, B. P., k. 221v pokwitowanie odbioru karta 9 akt, protokoły badania stanu trzeźwości, karty 20-21, protokół zatrzymania oskarżonej, karta 23, protokół oględzin osoby, karty 27-28, protokół oględzin miejsca, karty 29-30, odrębne zapiski karta 40, zeszyt z zapiskami, karta 52, protokół oględzin rzeczy, karta 86-88 akt,

P. S. w wyniku działania oskarżonej S. K. doznał następujących obrażeń ciała: zaczerwienienia małżowiny usznej z krwiakiem na tylnej powierzchni oraz zaczerwienienie i linijne podbiegnięcie krwawe o długości 1,5 cm w okolicy zausznej, na plecach w okolicy łopatki prawej linijne podbiegnięcie krwawe o długości 9 cm i szerokości 1-1,5 cm, kształtu prostokątnego o równych brzegach, od strony wewnętrznej policzka lewego obrzęk i pęknięcie śluzówki o średnicy 1 cm. Powyższe obrażenia naruszają czynności narządów ciała na czas poniżej 7 dni. Nie spowodowały wystąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 k.k. i 157 § 1 k.k. a także nie wyczerpały skutku z art. 160 § 1 k.k. Według biegłego medyka sądowego drą A. T., mechanizm powstania obrażeń może odpowiadać wersji podawanej przez pokrzywdzonego, tj. od uderzenia tępym, twardym, długawym przedmiotem.

D. d: opinia są dowo - lekarska, karta 45.

Oskarżona S. K. z zawodu jest krawcową. Wykonuje zawód sprzedawcy z którego otrzymuje miesięcznie kwotę około 1200 zł. Mężatka mająca dwoje dzieci na

utrzymaniu. Nie karana.

Dowód: wyjaśnienia oskarżonej, karta 198, wywiad środowiskowy k. 256-257,

informacja z krajowego Rejestru S., k. 65.

S. K. przed sądem nie przyznała się do winy. Wyjaśniła, że z pokrzywdzonym spotkała się przypadkowo i na pewno nie była między nimi ostra wymiana zdań ale nie doszło do rękoczynów. Było to wszystko co chciała wyjaśnić w sądzie a odpowiadając na pytanie obrońcy, zaprzeczyła aby doszło do gróźb. Później dowiedziała się, że pokrzywdzony miał „sparing” z K..

W postępowaniu przygotowawczym potwierdziła spotkanie z pokrzywdzonym 10 listopada 2014 roku, ale wyjaśniła, iż jedynie rozmawiała o zwrocie długu na rzecz A. S.. P. S. wtedy zgodził się na spłatę i w tym celu udał się do bankomatu. Jednak wcześniej rzucić miał swoją kurtkę, którą ktoś podniósł z ziemi i wypadł z niej portfel. Pokrzywdzony stanął przy (...) i rozmawiał przez telefon, po czym przyjechał z Policją. Podczas konfrontacji ze świadkiem A. S., która zaprzeczyła, aby S. posługiwał się jakimkolwiek telefonem, oskarżona zmieniła stanowisko i wyjaśniła, iż jedynie wydawało się jej, że pokrzywdzony w okolicach (...) rozmawiał przez telefon. Wyjaśniła, iż nie żądała zwrotu wierzytelności od P. S. a jedynie rozmawiała w sprawie zwrotu wierzytelności. Przed sądem podtrzymała odczytane jej protokoły wyjaśnień z postępowania przygotowawczego. Wyjaśnienia oskarżonej nie zasługują na przyznanie jej waloru wiarygodności w zakresie w jakim są sprzeczne z dokonаныmi ustaleniami. Oskarżona nie była konsekwentna nawet podczas składania swoich wyjaśnień w postępowaniu przygotowawczym, czego przykładem była kwestia używania przez P. S. telefonu, gdzie na skutek zeznań A. S. zmieniła swoje zdanie. Przeczą im również zeznania pokrzywdzonego P. S., który bezpośrednio po zdarzeniu przybył na miejsce zdarzenia ze spotkanymi przypadkowo funkcjonariuszami Policji. Pośrednio w opozycji do wyjaśnień S. K. pozostają zeznania R. S., matki pokrzywdzonego, która w sposób logiczny i przekonujący opisała przebieg zdarzeń związanych z wymuszaniem zwrotu długu przez R. K..

Zeznania P. S. i R. S. wzajemnie się uzupełniają tworząc logiczną całość. Nie posiadają przy tym cechy jednakowości, co sugerowałoby ich wcześniejsze uzgodnienie. Dodatkowo wsparte są zapiskami dokumentującymi kwoty przekazywane R. K.. Za niewiarygodne sąd uznał zeznania M. T. w zakresie w jakim zeznała, iż oskarżona jedynie rozmawiała z pokrzywdzonym. Całe zdarzenie zakończyło się w ten sposób, że P. S. poszedł po pieniądze, które był winien a świadek wraz z oskarżoną na niego czekał. Zeznania te w zakresie w jakim pomijają naruszenie nietykalności P. S. a także zabór jego przedmiotów (kurtka, dokumenty, telefon), nie mogą zostać uznane za wiarygodne. Przeczą zeznaniom pokrzywdzonego, którego wersja o sposobie zadawania ciosów a także stwierdzone przez biegłego sądowego obrażenia ciała i wskazany mechanizm ich powstania, sąd uznał za wiarygodny. Oczywistym pozostaje okoliczność, iż świadek M. T. będąc w grupie towarzyszącej oskarżonej zainteresowana była składaniem zeznań realizujących linię obrony oskarżonej, mającej na celu uniknięcie przez nią odpowiedzialności karnej. Za nieistotne sąd uznał zeznania A. Z.. Świadek ten potwierdził jedynie, że w dniu zdarzenia pokrzywdzony znalazł się na miejscu zdarzenia z powodu jego prośby o podwiezienie. Sąd uznał częściowo za wiarygodne zeznania świadka A. S. odnośnie okoliczności dotyczących zawarcia umowy w przedmiocie sprowadzenia samochodu. Natomiast świadek ten - jak zresztą sam zeznał - formalnie nie zlecił odzyskania długu S. i R. K. - a jedynie rozmawiał z nimi na ten temat. Jednakże w świetle okoliczności sprawy w tym fakt, iż świadek po telefonicznym wezwaniu oskarżonej przybył na miejsce zdarzenia dowodzi, iż był świadomy występowania oskarżonej w jej imieniu. Ponadto wskazać należy na okoliczność, iż wcześniej zlecenie odzyskania długu zlecił świadkowi C.. Nie była obecna podczas całego zdarzenia a gdy po odejściu, wróciła widziała już awanturę, ludzi w oknach i leżącą kurtkę pokrzywdzonego na ziemi. Stąd usprawiedliwione było jej mniemaniu twierdzenie, iż w jej obecności nie doszło do rękoczynów. Podkreślenia jednak wymaga okoliczność, iż podczas pierwszych zeznań świadek pominął okoliczność wskazaną na rozprawie, że pokrzywdzony wskazywał w jej obecności na fakt oddaniu długu za pośrednictwem R. K.. Natomiast w drugich zeznaniach nie ma mowy o tym, iż pokrzywdzony miał rzucić własną kurtkę a jedynie, iż świadek S. widziała P. S., który był już bez kurtki. Świadek ten zainicjował spotkanie z pokrzywdzonym podczas którego potwierdził, że nie otrzymał przekazanych R. K. pieniędzy. Pokrzywdzony zeznał wówczas, iż nie było tak, że miał iść do bankomatu, gdyż miał zabrane dokumenty. W tym zakresie A. S. w czasie konfrontacji zgodziła się z zeznaniami S., potwierdzając tym samym jego wersję. W kwestii finansów wskazała na dalsze istnienie długu, jednakże oświadczyła, iż nie będzie dochodzić zwrotu. Za częściowo niewiarygodne sąd uznał zeznania świadka M. C., który zeznał, iż był na miejscu zdarzenia z A. S. a przyczyną zatrzymania się było to, że poznał znajomą S. K.. Stwierdził, że cyt. „żadnej akcji nie było” a była jedynie normalna rozmowa. Pokrzywdzony gdzieś odszedł i zaraz powrócił z Policją. Potwierdził, że przebywał w tym miejscu do czasu przyjazdu Policji. Zeznania te są

w opozycji do tego co twierdziła jego przyjaciółka A. S., która zeznała, że kiedy odeszła z miejsca zdarzenia to musiała jednak powrócić, gdyż nie było jej chłopaka czyli M. C. (o którym zeznała, że próbował bezskutecznie wygzekwować dla niej pieniądze) a na miejscu była awantura. Ponadto przyjechali na miejsce z powodu telefonu oskarżonej. Za całkowicie nieprawdziwe a wręcz jako fałszywe określić należy zeznania świadka M. K., które zeznał o rzekomo odbytej walce z pokrzywdzonym w dniu 10 listopada 2014 roku, gdzie miał m.in. poturbować mu nos ale w walce nie wykorzystywał jakichkolwiek narzędzi. Pomijając, że pokrzywdzony zeznał, iż nie zna świadka i żadnego „sparingu” w tym dniu nie było, to dodatkowo wskazać trzeba na charakter obrażeń ciała stwierdzonych przez biegłego medyka sądowego w tym w szczególności podbiegnięcie krwawe o długości 9 cm i szerokości 1,5 cm kształtu prostokątnego o równych brzegach czy wreszcie brak jakichkolwiek obrażeń na nosie. Powyższe ustalenia i rozważania pozwoliły stwierdzić zasadność skierowanego do sądu aktu oskarżenia przeciwko S. K. o czyn z art. 191§2 k.k. i art. 157§2 k.k. w zw. z art. 11 §2 k.k. Za pomocne w rozstrzygnięciu sprawy uznano zeznania funkcjonariuszy K. w K.: M. M. (5) i B. P.. Dodatkowo sąd wykorzystał przy rekonstrukcji stanu faktycznego dokumenty ujawnione w toku postępowania sądowego. Według art. 191 § 1. Kto stosuje przemoc wobec osoby lub groźbę bezprawną w celu zmuszenia innej osoby do określonego działania, zaniechania lub znoszenia, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3. Według zaś § 2. Jeżeli sprawca działa w sposób określony w § 1 w celu wymuszenia zwrotu wierzytelności, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

Oskarżona S. K. działaniem swoim realizującym zamiar bezpośredni chciała wymusić zwrot wierzytelności. Jej działanie było ukierunkowane na określony cel. Podjęła odpowiednie czynności w tym zaopatrzyła się w odpowiednie narzędzie. Grożąc i stosując przemoc spowodowała określone obrażenia pokrzywdzonego. Powołać w tym miejscu należy stanowisko Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 9 maja 2014 roku w sprawie oznaczonej sygnaturą II Aka 100/14, opublikowanego w zbiorze LEX nr 1474793, według którego dla przyjęcia odpowiedzialności karnej na gruncie przepisu art. 191 § 2 k.k. ważne jest ustalenie subiektywnego przekonania sprawcy stosującego przemoc wobec pokrzywdzonego, że wierzytelność faktycznie istnieje. Przepis art. 191 § 2 k.k. w żaden sposób nie określa, by warunkiem odpowiedzialności było istnienie między sprawcą przestępstwa a pokrzywdzonym jakiegokolwiek stosunku cywilnoprawnego, rodzącego istnienie wierzytelności. Zarówno sprawca, jak i współsprawca może działać w celu wymuszenia zwrotu czyjejkolwiek wierzytelności, nie tylko własnej.

Okolicznością łagodzącą w sprawie jest niekaralność oskarżonej. Nie można natomiast zaliczyć do tej grupy, okoliczności w postaci stanowiska pokrzywdzonego, który w sposób dorozumiany wyraził wolę odstąpienia od karania oskarżonej, to jednak w świetle całokształtu okoliczności sprawy w tym w szczególności zeznań R. S., nie można uznać tego stanowiska za w pełni szczerze i dobrowolne. Zdaniem sądu było ono podyktowane naciskiem psychicznym na świadka i jego matkę. Realizując na bazie stanu faktycznego, wytyczne ustawodawcy w zakresie wymiaru kary szczegółowe określone w treści art. 53 k.k., sąd uznał za właściwe wymierzenie oskarżonej kary 6 miesięcy pozbawienia. Jednakże z powodu dotychczasowej niekaralności za stosowne uznał zastosowanie wobec S. K. instytucji warunkowego zawieszenia jej wykonania na okres lat 2. Przy określeniu kwalifikacji prawnej czynu wskazano dodatkowo art. 4 §1 k.k., gdyż w czasie popełnienia czynu obowiązujący stan prawny w zakresie odpowiedzialności oskarżonej był dla niej korzystniejszy a to z uwagi na zmiany wprowadzone w zakresie warunków formalnych zastosowania warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności, wprowadzone ustawą z dnia 20 lutego 2015 roku (Dz. U. z 2015 roku. póź. 396), która weszła w życie 1 lipca 2015 roku. O kosztach dla obrońcy z urzędu orzeczono na zasadzie §2, §4ust. 1-3 a także §20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu. (Dz. U. z dnia 5 listopada 2015 roku). Z uwagi na obecną sytuację rodzinną i majątkową S. K., na zasadzie art. 624 § 1 k.p.k. zwolniono oskarżoną w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.